

Sygn. akt I C 2165/16 upr.

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 listopada 2016r.

Sąd Rejonowy w Tarnowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący – SSR Piotr Maziarz

Protokolant – referent stażysta Ewelina Kita

po rozpoznaniu w dniu 2 listopada 2016r. w Tarnowie

sprawy z powództwa (...) Sp. z o.o. z siedzibą w G.

przeciwko L. P.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanej L. P. na rzecz strony powodowej (...) Sp. z o.o. z siedzibą w G. kwotę 2440,02 zł. (dwa tysiące czterysta czterdzieści zł. dwa grosze) z odsetkami umownymi w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP przy czym nie wyższymi aniżeli odsetki maksymalne za opóźnienie naliczanymi od kwoty 2436,28 zł. od dnia 5 maja 2016 roku do dnia zapłaty;

II. w pozostałej części powództwo oddala;

III. zasądza na rzecz pozwanej L. P. od strony powodowej (...) Sp. z o.o. z siedzibą w G. kwotę 1514,03 zł. tytułem zwrotu części kosztów procesu.

SSR Piotr Maziarz

Sygn. akt: I C 2165/16 upr.

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Rejonowego w Tarnowie z dnia 2 listopada 2016 r.

I. Powódka (...) Sp. z o.o. z siedzibą w G. wystąpiła z powództwem przeciwko L. P. domagając się zasądzenia na swoją rzecz kwoty 6811,08 zł. z odsetkami umownymi w wysokości czterokrotności stopy lombardowej NBP od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, liczonymi od kwoty 6773,24 zł.

Na uzasadnienie pozwu podała, że w ramach prowadzonej działalności gospodarczej zawarła z pozwaną umowę pożyczki w wysokości 7626,96 zł. Pozwana zobowiązała się do zwrotu tej pożyczki w 18 miesięcznych ratach wraz z odsetkami maksymalnymi za opóźnienie. W umowie pożyczki nr (...) jednoznacznie określono wszystkie składniki zobowiązania pozwanej. Wysokość pożyczki - zgodnie z § 2.1 przedmiotowej umowy pożyczki - wynosiła 7626,96 zł., od której to kwoty za zgodą pozwanej i zgodnie z treścią § 2.1 potrącono: kwotę 4326,96 zł. tytułem opłaty wstępnej za czynności związane z zawarciem rzeczony umowy. Wobec powyższego, kwota do wypłaty wynosiła 3300 zł. Pozwana, uchylając zapisom umownym, do dnia wytoczenia powództwa dokonała wyłącznie dwóch wpłat:

1) w dniu 20-11-2015 r. na kwotę 423,72 zł;

2) w dniu 07-12-2015 r. na kwotę 440,00 zł.

a więc łącznie 853,72 zł zostały zaksięgowane na poczet kapitału, natomiast kwota 10,00 zł została zaksięgowana na poczet kosztów działań, o których mowa § 6 ust.6 umowy pożyczki. Wpłaty nie pokryły kosztów korespondencji w kwocie 10,00 zł, jak również odsetek karnych za opóźnienie.

W odpowiedzi na zarzuty pozwanej powódka podniosła, że w aktualnym stanie prawnym brak ograniczenia wszystkich opłat, prowizji do 5 % udzielonego kredytu. W ocenie powódki ustawodawca gwarantuje ochronę konsumentom, poprzez nałożenie na kredytodawców obowiązku rzetelnego i klarownego informowania ich o warunkach oferowanego kredytu.

Przyznała, że Prezes UOKiK często kwestionuje postanowienia, które wprowadzają pewne opłaty, jeśli kredytodawca nie potrafi wykazać, że pokrywają one uzasadnione koszty. Praktykę tę jednak powódka uznała za bezpodstawną.

Wyjaśniła że całkowity koszt pożyczki – opłata wstępna wynosił 7326,96 zł. z czego całkowita kwota pożyczki to 3300 zł. Opłata wstępna została pobrana poprzez potrącenie z całkowitej kwoty pożyczki i miała ona pokryć koszty ponoszone przez pożyczkodawcę. Zdaniem powódki powszechną i dozwoloną prawem praktyką jest udostępnianie przez przedsiębiorców oferujących kredyty konsumenckie środków pieniężnych konsumentom, które to środki będą przeznaczone na pokrycie kosztów kredytu.

Z punktu widzenia konsumentów jest to zatem usługa dodatkowa, która niejednokrotnie pozwala im na zaciągnięcie pożyczki.

Powódka przyznała, że dodatkowe koszty (prowizja) była wysoka. Jednakże w umowie zostały one wyraźnie i jasno wyszczególnione. Skoro pozwana zawarła umowę o takiej treści, to znaczy, że przystała na wskazane w niej warunki. Faktem powszechnie znanym jest bowiem to, że pożyczki udzielane przez pozabankowe instytucje finansowe, a do takich należy powódka, są znacznie droższe od tych udzielanych przez banki, co powinno skłaniać osoby ubiegające się o pożyczkę w tego rodzaju instytucjach do zachowania szczególnej ostrożności i roztropności przy podejmowaniu decyzji o zawarciu umowy przy uwzględnieniu rzeczywistej stopy oprocentowania, obowiązkowo wskazywanej w umowie.

Końcu powódka wskazała, że stanowisko pozwanej godzi nie tylko w powszechnie przyjętą i akceptowaną praktykę na rynku usług finansowych, ale wręcz w samą zasadę swobody umów, która stanowi jedną z podstaw obowiązującego porządku prawnego. W ocenie powódki w obowiązującym systemie państwa prawa podmioty stosunków cywilnoprawnych mogą układać swoje relacje wedle swego dowolnego uznania i mogą umawiać się na dokonanie wszelkich czynności, których prawo im nie zabrania. Konsekwentnie, z powołanej powyżej zasady swobody umów wynika, iż strony danego stosunku mogą dowolnie rozłożyć pomiędzy sobą zarówno obowiązki, jak i ryzyko gospodarcze związane z zawarciem umowy.

Powództwo zostało uwzględnione nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym.

Pozwana L. P. w sprzeciwie od nakazu zapłaty zaskarżyła nakaz zapłaty w całości, domagając się oddalenia powództwa.

Pozwana przyznała, że zawarła z powódką przedmiotową umowę pożyczki, jednakże P. jako instytucja finansowa narzuciła jej niekorzystne warunki umowy wykorzystując swoją dominującą pozycję i fakt pozostawania przez pozwaną w trudnej sytuacji materialnej.

Pozwana zakwestionowała wysokość kosztów udzielenia pożyczki. Wskazała, że koszty te powinny mieć racjonalne uzasadnienie i stanowić rekompensatę rzeczywiście poniesionych kosztów. Nie mogą one bowiem stanowić specjalnych, ukrytych źródeł zysku, w szczególności mających na celu obejście przepisów o odsetkach maksymalnych.

Pozwana podniosła przede wszystkim to, że prowizja za udzielenie pożyczki wynosząca 4326,96 zł. jest wyższa aniżeli sama pożyczka. Z tych względów w ocenie pozwanej umowa jest nieważna.

Reasumując wskazywała, że koszty pożyczki i wynagrodzenie powódki jako pożyczkodawcy są rażąco wygórowane, naruszające ekwiwalentność świadczeń stron i naruszające przepisy o odsetkach maksymalnych, przez co ich zastrzeżenie należy uznać za niedozwolone postanowienia umowne.

II. Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Okolicznością niesporną, ale i wynikającą z odpisu z Rejestru Przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego jest fakt, iż powódka prowadzi działalność gospodarczą, której przedmiotem jest m.in. udzielanie kredytów.

Pozwana L. P. zawarła z powódką (...) spółka z o.o. z siedzibą w G. w dniu 6 października 2015 r. umowę pożyczki nr (...)(...).

Zgodnie z tą umową powódka udzieliła pozwanej pożyczki w wysokości 7626,96 zł. W umowie wskazano, że pożyczkobiorca ponosi opłatę zwaną prowizją w wysokości 4326,96 zł. należną za czynności związane z zawarciem umowy. Jednocześnie prowizja była całkowitym i jedynym kosztem pożyczki. Została ona potrącona z kwoty 7626,96 zł. W efekcie pozwanej wypłacono tytułem pożyczki 3300 zł.

Pożyczka nie była oprocentowana.

P. zobowiązana była zwrócić „całkowitą kwotę pożyczki” w 18 miesięcznych równych ratach po 423,72 zł. każda.

Roczna stopa oprocentowania zadłużenia przeterminowanego wynosiła czterokrotność wysokości stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego.

W przypadku opóźnienia klienta w spłacie rat pożyczki pożyczkodawca zgodnie w § 6 pkt. 5 umowy uprawniony był do podejmowania działań windykacyjnych, obejmujące w szczególności: wezwania do zapłaty wysyłane listami zwykłymi i poleconymi, monity telefoniczne, monity sms oraz wizyty terenowe, których koszty obciążały pożyczkobiorczynię.

Koszty działań windykacyjnych wynosiły nie więcej niż 20 zł. łącznie za korespondencję wysłaną listami poleconymi, przy czym miały one być naliczane w kwocie 10 zł. w momencie wysyłki pierwszego wezwaniado zapłaty oraz 10 zł. w momencie wysyłki ostatecznego wezwania przedsądowego.

Zgodnie z § 6 pkt 1 umowy powódka jako P. mogła rozwiązać umowę z zachowaniem 30 – dniowego terminu wypowiedzenia, po uprzednim bezskutecznym listownym wezwaniu pożyczkobiorczyni do zapłaty zaległych rat w terminie 7 dni od otrzymania wezwania.

Z dniem rozwiązania umowy wszelkie należności przysługujące stronie powodowej od klienta stawały się natychmiast wymagalne.

Dowód: umowa pożyczki, k. 21 – 25.

Powyższa umowa została zawarta na przygotowanym przez powódkę wzorze (formularzu, papierze firmowym), o czym świadczą zapisy identyfikujące pożyczkodawcę, umieszczone na w górnej części pierwszej strony umowy.

Dowód: umowa pożyczki, k. 21 – 25.

Pozwana L. P. do dnia wytoczenia powództwa dokonała wyłącznie dwóch wpłat z tytułu pożyczki, a mianowicie:

- 1) w dniu 20 listopada 2015 r. zapłaciła powódce kwotę 423,72 zł;
- 2) w dniu 7 grudnia 2015 r. zapłaciła powódce kwotę 440,00 zł.

Dowód: pokwitowania wpłat, k. 8.

W związku z opóźnieniem pozwanej w spłacie raty pożyczki, strona powodowa wysłała do pozwanej wezwanie do zapłaty dnia 13 listopada 2015 roku, którym wezwała ją do zapłaty należności. Za wskazany monit powódka policzyła opłatę w kwocie 10 zł. Dowód: wezwanie z dnia 13 listopada 2015r. k.- 26.

Pismami z dnia 14 marca 2016 roku powódka w związku brakiem wpłaty 1274,88 zł. wezwała ponownie pozwaną do zapłaty należności i jednocześnie rozwiązała umowę z zachowaniem 30-dniowego okresu wypowiedzenia. Za opisane wezwanie powódka policzyła opłatę w wysokości 10 zł. Pisma zostały wysłane do pozwanej listami poleconymi w dniu 14 marca 2016 r.

Dowód: Ostateczne wezwanie do zapłaty, - k. 29, wypowiedzenie, - k. 27. potwierdzenie nadania - k. 38.

III. Strony nie kwestionowały formalnej prawdziwości i mocy dowodowej załączonych do akt sprawy przez powódkę dokumentów, tj. umowy pożyczki i pism powódki z potwierdzeniem nadania. W szczególności pozwana nie zaprzeczała prawdziwości przedstawionych przez powódkę dokumentów. Na podstawowym dokumencie w postaci umowy znajdował się podpis pozwanej, toteż to na niej stosownie do art. 253 K.p.c. spoczywał ciężar udowodnienia ewentualnych zarzutów, że treść tego dokumentu nie obejmuje jej oświadczenia woli. Z tych przyczyn z mocy art. 245 K.p.c. należało uznać, że zgromadzone dokumenty obejmują oświadczenia stron i tym samym są wiarygodne w rozumieniu art. 233 § 1 K.p.c.

Wyjątkiem jest tylko potwierdzenie nadania wypowiedzenia umowy pożyczki w zakresie daty wysłania pisma do pozwanej. Pozwana nie kwestionowała otrzymania tego pisma, jednakże żadna ze stron nie wykazała dokładnej daty jego doręczenia. Powódka wprawdzie przedłożyła potwierdzenie nadania, ale nie złożono dokumentu potwierdzającego datę doręczenia pozwanej. Pozwana nie kwestionowała otrzymania wypowiedzenia, toteż uwzględniając, że zostało ono wysłane 14 marca 2016 roku w drodze domniemania faktycznego należało przyjąć, że zostało ono doręczone w zwykłym toku czynności najpóźniej z końcem marca 2016 roku.

IV. Sąd rozważył, co następuje:

Opisana w stanie faktycznym umowa zawarta przez strony polegała na tym, że powódka jako dająca pożyczkę zobowiązała się przenieść na własność pozwanej jako biorącej pożyczkę określoną ilość pieniędzy, a biorąca zobowiązała się zwrócić tę samą ilość pieniędzy (art. 720 § 1 K.c.). Strona powodowa występując z powództwem przeciw pozwanej powoływała się na powyższą umowę i w toku postępowania udowodniła fakt jej zawarcia, treść oraz wykonanie swego zobowiązania, a mianowicie przekazanie pozwanej tytułem pożyczki kwoty 3300 zł. Należy wyjaśnić, że tylko wymieniona kwota stanowiła przedmiot pożyczki. Suma 4326,96 zł. nie mogła stanowić pożyczki w rozumieniu powyżej wskazanego przepisu prawa, gdyż nigdy nie doszło do skutecznego zobowiązania się przez powódkę do przeniesienia własności tej kwoty pieniędzy na pozwaną jako pożyczkobiorcę. Odmienny zapis w umowie (§ 2.1 umowy), że jest to pożyczka nie odpowiada naturze zobowiązania oraz realnym czynnościom jakie strony dokonywały. Z tych przyczyn wskazana kwota 4326,96 zł. jest opłatą, do której uiszczenia zobowiązała się pozwana w związku z zawarciem umowy pożyczki (udzieleniem jej pożyczki). I tylko jako opłatę należy kwotę tę traktować.

Opisany zabieg sprzeczny jest też z art. 5 ust. 7 ustawy z dnia 12 maja 2011 roku o kredycie konsumenckim (t.j. Dz. U. z 2014 roku, poz. 1497 ze zm.), zawierającym definicję ustawową **całkowitej kwoty kredytu**. Pojęcie to oznacza sumę wszystkich środków pieniężnych, które kredytodawca udostępnia konsumentowi na podstawie umowy o kredyt (pożyczki). **Oznacza to konieczność udzielenia konsumentowi w momencie zawarcia umowy rzetelnej informacji o wysokości kwoty, jaką będzie mógł dysponować w sposób dowolny po zawarciu umowy.** Do powyższej kwoty nie mogą zostać wliczane opłaty za udzielenie kredytu (pożyczki), w tym prowizja, odsetki itp. Wszystkie koszty związane z udzieleniem kredytu ponoszone przez konsumenta powinny zostać umieszczone jedynie w całkowitym koszcie kredytu (pożyczki), który wskazano w § 2 ust. 2 umowy.

Z tego punktu widzenia powyższa praktyka powódki wliczania do całkowitej kwoty pożyczki kredytowane koszty (provizję) wprowadza w błąd co do proporcji pomiędzy całkowitym kosztem kredytu a całkowitą kwotą kredytu. W efekcie konsument jest wprowadzany w błąd, a co najmniej ma wątpliwości w zakresie sumy, jaką otrzyma z tytułu zawarcia umowy. Obydwa pojęcia ustawowe są proste. Z pewnością powódka je doskonale zna. Zostały one wyjaśnione już przez Komisję Europejską w Wytycznych w sprawie stosowania przepisów dyrektywy o kredycie konsumenckim dotyczących rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania¹.

Co więcej zostały one wyjaśnione pozwanej w powódce w urzędowym dokumencie, jaką jest uzasadnienie decyzji częściowej Prezesa UOKiK z dnia 22 maja 2014 roku znak: (...)61-20/13/KL. Stało się tak dlatego, że powyższa kwestia była przedmiotem postępowania o stosowanie praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów, prowadzonego przeciwko powódce przez Prezesa UOKiK Delegaturę w B., zakończonego decyzją częściową z dnia 22 maja 2014 roku znak: (...)61-20/13/KL, w której potwierdzono stosownie przez powódkę w opisanym zakresie praktyki naruszającej zbiorowe interesy konsumentów. W uzasadnieniu tej decyzji powódce szczegółowo wyjaśniono na czym polega jej działanie naruszające zbiorowe interesy konsumentów, a przeto i interesy pozwanej. Odwołanie powódki od powyższej decyzji zostało oddalone prawomocnym wyrokiem (...) z dn. 11 grudnia 2015 r. w sprawie sygn. akt XVII AmA 125/14, opublikowanym w Portalu Orzeczeń Sądu Okręgowego w Warszawie, w którym potwierdzono, że stosowana przez powódkę praktyka wprowadza konsumenta w błąd co do kwoty, jaką on otrzyma z tytułu zawarcia umowy. Potwierdzono też, że powódka definiuje pojęcie „całkowitej kwoty pożyczki” w sposób odmienny, niż to wynika z ustawy w zakresie „całkowitej kwoty kredytu”.

Skoro oba powyżej wskazane pojęcia ustawowe są dość proste, a powódka jest profesjonalistką w zakresie świadczenia usług finansowych, której dodatkowo właściwe organy publiczne w co najmniej dwóch rozstrzygnięciach (decyzji i wyroku) wyjaśniły owe pojęcia pojawia się pytanie dlaczego nadal stosuje wadliwy wzorec umowy. Motywem tym jest osiągnięcie wyższego zysku, aniżeli wynikający z pobrania odsetek, nawet tych maksymalnych. Wliczenie wartości prowizji do kwoty pożyczki ma stworzyć wrażenie, że powstała w ten sposób suma jest głównym świadczeniem pozwanej i jako takie nie obejmuje jej kontrola pod kątem niedozwolonych postanowień umownych w trybie art. 385¹ i następne K.c. Trzeba bowiem przypomnieć, że wskazane przepisy wyłączają spod badania sądu w indywidualnej sprawie postanowienia odnoszące się do głównych świadczeń stron, którym w umowie pożyczki jest zwrot jej przedmiotu. Z przyczyn wskazanych powyżej zabieg powyższy nie odniósł zamierzonego skutku, gdyż za przedmiot pożyczki i główne świadczenie pozwanej można przyjąć jedynie kwotę 3300 zł. Pozostałe postanowienie, w tym to dotyczące prowizji nie dotyczy głównego świadczenia w rozumieniu powołanego powyżej przepisu i dlatego może być przedmiotem badania określonego w art. 385² K.c.

Umowa pożyczki została przez stronę powodową zawarta w zakresie jej działalności gospodarczej z powódką jako konsumentem, a zatem ocena wzajemnych praw i obowiązków jej stron musi zostać dokonana nie tylko w oparciu o tekst umowy, ale i przepisy wspomnianej powyżej ustawy o kredycie konsumenckim. Zgodnie bowiem z art. 3 ust. 1 i ust. 2 pkt 1 wskazanej ustawy przez umowę o kredyt konsumencki rozumie się między innymi umowę pożyczki w wysokości nie większej niż 255 550 zł.

Pozwana zawierając umowę pożyczki działała jako konsument, a ochrona tej grupy uczestników obrotu cywilnego jako słabszej strony stosunków zobowiązaniowych znalazła swoje odzwierciedlenie nie tylko w przepisach ustawowych, ale i w art. 76 Konstytucji RP, zgodnie z którym władze publiczne chronią konsumentów, użytkowników i najemców przed działaniami zagrażającymi ich zdrowiu, prywatności i bezpieczeństwu oraz przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi.

Ze względu na konieczność zapewnienia powyższej ochrony konsumenta przed stosowaniem przez silniejszego przedsiębiorcę, profesjonalnie działającego w obrocie, postanowień kształtujących prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i wywierający szkodliwy wpływ na jego interesy, ustawodawca wprowadził szczególne regulacje prawne chroniące konsumenta. Są nimi m. in. przepisy o niedozwolonych postanowieniach umownych.

Umowy konsumenckie podlegają ocenie w świetle klauzuli generalnej z art. 385¹ § 1 k.c. z wyłączeniem jedynie jednoznacznie sformułowanych postanowień określających **główne świadczenia stron** oraz tych postanowień, na których treść konsument miał rzeczywisty wpływ, co musi zostać wykazane przez proferenta².

Wskazana regulacja prawna nakazuje, aby w ramach sądowej kontroli umów dokonano oceny, czy określone postanowienie umowne zawiera cechy postanowienia niedozwolonego, a mianowicie czy jest ono nieuzgodnione indywidualnie z konsumentem i czy kształtuje jego prawa oraz obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Z przytoczonego sformułowania wynika zatem, że możliwość uznania danego postanowienia umownego za niedozwolone i potraktowanie go jako niewiążącego konsumenta zależna jest od spełnienia następujących przesłanek:

- 1) postanowienie nie zostało uzgodnione indywidualnie, a więc nie podlegało negocjacom,
- 2) ukształtowane w ten sposób prawa i obowiązki konsumenta pozostają w sprzeczności z dobrymi obyczajami,
- 3) ukształtowane we wskazany sposób prawa i obowiązki rażąco naruszają interesy konsumenta,
- 4) postanowienie umowy nie dotyczy sformułowanych w sposób jednoznaczny głównych świadczeń stron, w tym ceny lub wynagrodzenia.

Powyższe przesłanki muszą zostać spełnione łącznie, natomiast brak jednej z nich skutkuje, że Sąd nie dokonuje oceny danego postanowienia pod kątem abuzywności.

Z reguły też taka ocena dokonywana jest *in concreto*, w sporze między konsumentem a przedsiębiorcą, jak w niniejszej sprawie. Sąd w niniejszym składzie podziela stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w orzeczeniu z dnia 13 lipca 2005 r., I CK 832/04, w którym doprecyzowując wymienione pojęcia kodeksowe Sąd najwyższy wyjaśnił, że w rozumieniu art. 385¹ § 1 K.c. „rażące naruszenie interesów konsumenta” oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym, natomiast „działanie wbrew dobrym obyczajom” w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku.

Obie, wskazane w tym przepisie formuły prawne służą do oceny tego, czy standardowe klauzule zawarte we wzorcu umownym **przekraczają zakresłone przez ustawodawcę granice rzetelności kontraktowej twórcy wzorca** w zakresie kształtowania praw i obowiązków konsumenta.

Stosownie do przepisu § 3 art. 385¹ k.c. nie uzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. Jednocześnie stosownie do art. 385 § 1 § 4 k.c. ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Przy czym nie wystarczy wykazanie, że toczyły się negocjacje co do treści umowy czy nawet danej klauzuli, jeżeli ostatecznie nie uległa ona zmianie w stosunku do przedstawionej przez proponenta propozycji, chyba że przedsiębiorca wykaże, że klauzula została przyjęta w wyniku „rzetelnych i wyrównanych negocjacji”. Oznacza to, że zazwyczaj ciężar dowodu będzie spoczywał na przedsiębiorcy udzielającym pożyczki, bo w jego interesie jest wykazanie, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, zatem nie podlega dyspozycji art. 385¹ § 1 k.c. Jest też tak w niniejszej sprawie, jako że powódka nie wykazała, że postanowienia umowy dotyczące opłat były indywidualnie negocjowane z pozwaną. Powódka nie przedstawiła żadnych dowodów na okoliczność tego, że indywidualnie uzgadniała z pozwaną warunki umowy pożyczki. Co więcej sporządzenie umowy na papierze firmowym powódki wskazuje na to, że w odniesieniu do zastrzeżonych w umowie należności za czynności pożyczkodawcy postanowienia umowy nie były z pozwaną jako konsumentem indywidualnie uzgadniane. W związku z tym istnieje podstawa prawna do rozstrzygnięcia, czy wszystkie postanowienia umowy były dla pozwanej wiążące.

Nim jednak ocena ta zostanie przeprowadzona, należy zwrócić uwagę, że pozwana podnosiła m.in., że zawarta umowa jest nieważna z mocy art. 58 § 1-3 K.c. Z uwagi na to, że jest to zarzut niweczący skuteczne dochodzenie roszczenia musi być on wyjaśniony w pierwszej kolejności.

Regulacja zawarta w art. 385 -385³ K.c. ma charakter szczególny wobec ogólnych przepisów, które stosuje się do kształtowania przez kontrahentów treści umowy (np. art. 58 k.c., art. 353 k.c. czy art. 388 k.c.). Uzasadnieniem dla jej wprowadzenia był zamiar zapewnienia konsumentom bardziej skutecznej ochrony w stosunkach umownych z profesjonalistami oraz potrzeba uwzględnienia w polskim prawie postanowień dyrektywy nr 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE z 1993 r. L 95, s. 29). Z kolei celem art. 58 K.c. jest zapobieganie powstawaniu stosunków prawnych o treści niezgodnej z obowiązującymi przepisami prawa lub zasadami współżycia społecznego. Bezwzględna nieważność charakteryzuje szereg cech: czynność prawna bezwzględnie nieważna od początku (ab initio) i z mocy prawa - bez konieczności powoływania się na ten fakt (ex lege) nie wywołuje skutków prawnych, sąd uwzględnia bezwzględną nieważność z urzędu.

W uzasadnieniu wyroku z 25 listopada 2004 r. (I PK 42/04, OSNP 2005, Nr 14, poz. 209) Sąd Najwyższy zdefiniował obejście ustawy jako ukształtowanie treści czynności prawnej w sposób, który z punktu widzenia formalnego (pozornie) nie sprzeciwia się ustawie, ale w rzeczywistości (w znaczeniu materialnym) zmierza do zrealizowania celu, którego osiągnięcie jest przez ustawę zakazane (podobnie SN w wyr. z 23.2.2006 r., II CSK 101/05, L.). W uproszczeniu obejście prawa to zachowanie podmiotu prawa, który natrafiając na prawny zakaz dokonuje innej, niezakazanej (formalnie) czynności prawnej, wywołującej skutki podobne do zachowania zakazanego (tak SN w wyr. z 9.8.2005 r., III UK 89/05, OSNP 2006, Nr 11-12, poz. 192). Oznacza to, że czynność mająca na celu obejście ustawy nie zawiera elementów wprost sprzecznych z ustawą, ale jej skutki naruszają zakazy lub nakazy ustawowe (tak SN w wyr. z 23.2.2006 r., II CSK 101/05, L.). W związku z tym należy zwrócić uwagę, że z uwagi na limitowanie górnej granicy odsetek (wprowadzenie tzw. odsetek maksymalnych) zdarza się, że udzielający pożyczki zastrzega dla siebie różne opłaty, mające w rzeczywistości zwiększyć zysk danej transakcji. Wówczas takie zastrzeżenia co do zasady stanowią czynności in fraudem legis i są nieważne. Wyjątkiem są przypadki, gdy skutki nieważności części czynności prawnej są określone odmiennie.

Zgodnie z przyjętym poglądem w orzecznictwie stosowanie wskazanej regulacji prawnej i jej skutku w postaci nieważności nie dotyczy transakcji z udziałem konsumentów, dokonywanych przy zastosowaniu wzorca umowy (art. 384 i dalsze K.c.). Są to sytuacje w których treść umowy jest tworzona poprzez wprowadzenie wzorca umowy, której autorem jest jedna ze stron i to z reguły silniejsza ekonomicznie i znacznie lepiej znająca realia danego rynku. Wymogi skutecznej ochrony słabszej strony takiej czynności, którą jest konsument w rozumieniu art. 22¹ K.c., wymagają wyeliminowania tylko niektórych postanowień umownych, bez naruszania pozostałej części umowy. Wyłącznie z umowy postanowień uznanych za niedozwolone na podstawie art. 385¹ § 1 K.c. nie powoduje nieważności całej umowy, nawet wtedy, gdy bez tych postanowień umowa ta nie zostałaby zawarta. Wynika to z relacji między art. 58 § 3 K.c. a art. 385¹ § 2 K.c., który jako przepis późniejszy i szczególny w stosunku do art. 58 § 3 K.c. eliminuje jego zastosowanie, ustanawiając w sytuacji określonej w jego § 1 zasadę zachowania mocy wiążącej umowy w pozostałym zakresie (tak: Sąd Okręgowy w Tarnowie w wyroku z dnia 29 lutego 2016 r. sygn. akt I Ca 494/15, Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z dnia 28 maja 2014 roku I ACa 86/14, Lex nr 147462 i Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 21 lutego 2013 r. sygn. akt I CSK 408/12). Podzielając trafność powyższego poglądu i przekładając go na realia niniejszej sprawy należy stwierdzić, że wbrew twierdzeniom pozwanej wyłączenie niektórych postanowień umowy pożyczki nie powoduje nieważności umowy, nawet gdyby bez tych postanowień powódka nie zdecydowała się na jej zawarcie.

Należy też wyjaśnić pozwanej, że instytucja udzielająca pożyczki jest zobowiązana do badania zdolności kredytowej osoby ubiegającej się o pożyczkę. Niedopełnienie tego obowiązku może jednak skutkować ewentualnie zastosowaniem środków dyscyplinujących wobec pracowników odpowiedzialnych za takie działanie. Nie można więc wywodzić, że błędna ocena zdolności kredytowej pozwanej mogłaby zwalniać ją z obowiązku spłaty zaciągniętego długu, gdyż takie stanowisko nie znajduje oparcia w obowiązujących przepisach prawnych.

Przechodząc do oceny zasadniczego zarzutu pozwanej należy przypomnieć, że wynikająca z art. 353¹ k.c. zasada swobody kształtowania treści umownego stosunku zobowiązaniowego obejmuje również prawo stron do umownego uregulowania kwestii związanych z szeroko rozumianą odpowiedzialnością za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania mającego źródło w umowie, w tym kwestii zwrotu wydatków pożyczkodawcy poniesionych w związku zawarciem i wykonaniem umowy. Prawo to podlega jednak ograniczeniom wynikającym z ustawy, właściwości stosunku prawnego i zasad współżycia społecznego. Ograniczeniem kompetencji przyznanych stronom w art. 353¹ K.c. jest ustawowe uregulowanie zawarte w art. 385¹ K.c. ustanawiające sankcję niezwiązania konsumenta niedozwolonymi postanowieniami umownymi. Nie ma więc racji powódka twierdząca, że strony dowolnie mogą kształtować treść umowy. Jak wynika z przedstawionej powyżej regulacji prawnej ograniczenia i to daleko idące dotyczą szczególnie umów z udziałem konsumenta.

W umowach takich najczęściej zastrzeżenia i zarzuty konsumentów dotyczą opłat, kosztów pobieranych przez przedsiębiorców w związku z zawarciem i wykonywaniem umowy.

Zagadnienie to pojawiło się też w niniejszej sprawie. Rozstrzygając je należy przypomnieć podstawową zasadę. Otóż wspólną cechą ustalania wysokości innych świadczeń wynikających z umowy tzw. opłat, jest to że muszą one stanowić ekwiwalent świadczonych usług i co do zasady odpowiadać rzeczywistym kosztom poniesionym z tego tytułu. Jeżeli przedsiębiorca zastrzega we wzorze umowy opłaty działając z chęci osiągnięcia większego zysku, celem obejścia przepisów o odsetkach maksymalnych to narusza zasady uczciwości kupieckiej i jeżeli taka opłata rażąco narusza interesy konsumenta, to zastrzeżenie umowne jako niedozwolone w rozumieniu analizowanych tu przepisów nie będzie wiążące dla jego kontrahenta.

Sąd stoi na stanowisku, że opłaty takie winny być ustalone na rozsądnym poziomie i nie mogą godzić w interesy konsumenta.

Zakres kosztów związanych z czynnościami determinujący ich wysokość, powinien zatem zostać przedstawiony w pozwie w taki sposób, aby w świetle doświadczenia życiowego oraz logiki nie budził żadnych wątpliwości. Przykładowo należy wskazać, że pobierane opłaty za czynności windykacyjne nie może bowiem stanowić kary, a jedynie wyrównanie poniesionych przez wierzyciela kosztów powstałych na skutek niewykonywania zobowiązania przez dłużnika.

Innymi słowy, poszczególne czynności z zakresu windykacji powinny być wycenione realnie, w oparciu o rzeczywiście ponoszone koszty.

Z punktu widzenia ochrony konsumenta przede wszystkim postanowienie dotyczące prowizji budzi poważne zastrzeżenia. Sama powódka przyznaje że prowizja jest wysoka w porównaniu do kwoty pożyczki. Do tego należy zauważyć, że nie przedstawiono jej kalkulacji (sposobu wyliczenia). Należy bowiem wyjaśnić, że wynagrodzeniem za korzystanie przez pożyczkobiorcę z kwoty uzyskanej w ramach pożyczki są zasadniczo odsetki, których górny pułap w celu zapobieżenia lichwie został wyznaczony przepisem art. 359 § 2 k.c. jako czterokrotność wysokości stopy kredytu lombardowego NBP, a od 1 stycznia 2016 r. dwukrotność odsetek ustawowych.

Pozwana otrzymała tytułem pożyczki kwotę wynoszącą 3300 zł. zaś w terminie następnych 18 miesięcy obowiązana była zwrócić sumę aż 7626,96 zł., a ponadto opłaty za czynności windykacyjne, przy czym w świetle umowy wysokość odsetek, stanowiących zasadnicze wynagrodzenie pożyczkodawcy za udzielenie pozwanej pożyczki wynosiła zero procent. Charakterystycznym elementem umowy, było to, że tylko jedna ze stron miała obowiązek zwracać swemu kontrahentowi wydatki za przygotowanie transakcji, korespondencję (czynności windykacyjne). Stroną obciążoną takimi obowiązkami była pozwana, będąca konsumentką, a więc słabszą stroną transakcji i podlegająca szczególnej ochronie, o której była uprzednio mowa. Biorąc pod uwagę powyższe należy uznać, że w ustalonym stanie faktycznym zawarta przez powódkę umowa, wykreowała stosunek prawny tego rodzaju, że ***dysproporcja między świadczeniami stron*** była tak duża, że w sposób oczywisty preferowała nadmiernie pożyczkodawcę, kosztem interesów majątkowych konsumentki, której udzielono pożyczki.

Pozwana otrzymała wszak kwotę 3300 zł., zaś opłata wynosiła 4326,96 zł. Tak więc opłata ustalona została w sposób arbitralny przez pożyczkodawcę na poziomie 131,12 % kwoty pożyczki, a więc na wyjątkowo wysokim poziomie. Co więcej, postanowienie umowne przyznające powódce powyższą kwotę we wzorcu umownym przedstawiono w sposób wprowadzający w błąd pozwaną jako konsumentkę (zob. uzasadnienie wyroku SOKiK z dn. 11 grudnia 2015 r. w sprawie sygn. akt XVII AmA 125/14).

Zastrzeżenie dla siebie przez przedsiębiorcę i to w warunkach wprowadzających w błąd kontrahenta bardzo wysokich świadczeń obciążających konsumenta jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, zasadą ekwiwalentnością świadczeń stron, rzetelnością kupiecką i normalnym zyskiem uczciwie prowadzącego interes przedsiębiorcy. Nie uzasadnia jej również ryzyko prowadzonej działalności gospodarczej. Ustalona opłata nie ma odzwierciedlenia w kosztach udzielenia pożyczki i nie uzasadnia zarobku pożyczkodawcy w kwocie stanowiącej ponad 100 % otrzymanej przez pożyczkobiorcę pożyczki. Poza tym opłata ta nie była jedynym świadczeniem dodatkowym, gdyż obok niej zostały przewidziane opłaty za czynności windykacyjne. Przy uwzględnieniu tych wszystkich okoliczności należy stwierdzić, że analizowana opłata rażąco naruszała interesy pozwanej jako konsumenta. Analogiczne opłaty stosowane w bankach, a więc instytucjach mających na celu prowadzenie dochodowej działalności wynoszą kilka procent. Najczęściej do 3 % kwoty kredytu.

W końcu należy wskazać, że klauzula przewidująca o wiele niższą opłatę została uznana za klauzulę niedozwoloną przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów wyrokiem z dnia 12 kwietnia 2012 r. w sprawie XVII AmC 4877/11 (nr wpisu do rejestru – (...)), mianowicie w brzmieniu „Opłatę przygotowawczą za przygotowanie i zawarcie niniejszej umowy pożyczki strony zgodnie ustaliły na 5% wartości pożyczki”. W realiach sprawy należy przyjąć, że do przedmiotowej umowy postanowienie dotyczące prowizji wprowadzono celem zwiększenia zysku.

Ponadto powódka zgodnie z przepisem art. 6 K.c., powinna wykazać, że czynności takie jak „związane z zawarciem umowy” a szczególnie ewentualne badanie zdolności klienta do spłaty zostały w ogóle podjęte. Tymczasem z załączonej przez powódkę dokumentacji nie wynika, aby w związku z przedmiotową umową pożyczki podejmowano jakiegokolwiek czynności, a zwłaszcza zwracano się do jakichkolwiek instytucji finansowych z wnioskiem o przekazanie informacji o zobowiązaniach pozwanej, weryfikowano (telefonicznie, mailowo lub pisemnie) informacje dotyczące źródła i wysokości uzyskiwanego przez pozwaną dochodu, sprawdzano figurowanie pozwanej w jakiegokolwiek rejestrze dłużników lub wypytywano ją o zaległości.

Z tych wszystkich względów wskazane powyżej postanowienie umowne nie wiąże pozwanej.

Zasadniczo w ramach swobody kształtowania stosunku umownego strony mogą określić konsekwencje niewykonania w terminie przez konsumenta zobowiązania. Chodzi tu przede wszystkim o ustalenie kto ponosi koszty tzw. czynności windykacyjnych w najszerszym tego słowa znaczeniu i sposób ustalania ich kosztów. Nie mniej jednak swoboda regulacyjna w tym zakresie w transakcjach z udziałem konsumentów jest znacznie ograniczona. Na gruncie obowiązującego stanu prawnego judykatura wskazuje konsekwentnie, że postanowienie dotyczące obciążenia konsumenta opłatami windykacyjnymi nie może mieć charakteru ogólnego (blankietowego, o czym szerzej w wyroku (...) z 10 sierpnia 2012 r. sygn. akt XVII Amc 3629/11. Opłaty takie muszą także dotyczyć konkretnych czynności i **nie mogą również odbiegać od rzeczywistych kosztów poniesionych z tego tytułu przez przedsiębiorcę** i tym samym nie mogą one stanowić dodatkowego źródła zysku przedsiębiorcy.

W rozpatrywanej sprawie brak jest podstaw do obciążenia pozwanej kosztami działań określonych w umowie pożyczki jako **windykacyjne**. Nawiązując do treści umowy pożyczki, należy wskazać, że w jej pkt 13 wprowadzono uprawnienie powódki do obciążenia pożyczkobiorcy w przypadku opóźnienia w terminowej spłacie zadłużenia kosztami działań windykacyjnych, z tytułu sporządzenia i wysłania pism wzywających do zapłaty bądź przypominających o tym obowiązku, w wysokości do 20 zł. po 10 zł. za pismo.

Po pierwsze, wskazane kwoty są rażąco wygórowane, jeśli weźmie się pod uwagę rzeczywisty koszt nadania listu, jak również to, że monity sporządzane są według tego samego formularza przez pracowników powoda, co potwierdza

ich treść. Osoba sporządzająca monity jest jedynie zobligowana wpisać rzeczywisty stan zadłużenia wynikającego z systemu informatycznego. Sporządzenie monitu nie wymaga żadnej istotnej analizy prawnej.

Po wtóre, pozwanej nie przyznano w umowie prawa do żądania zwrotu opłat kierowanych przez nią pism do pożyczkodawcy. Zatem postanowienie przewidujące takie opłaty, było tak skonstruowane, że uprawnienia w tym zakresie przysługiwały wyłącznie pożyczkodawcy, a obowiązki obciążały konsumenta. Takie ukształtowanie sytuacji prawnej stanowi rażące naruszenie równości kontraktowej kosztem konsumenta. W judykaturze za klauzule abuzywne uznano opłaty za wezwania o wiele niższe aniżeli te stosowane przez powódkę. Przykładowo opłatę za wezwanie wynoszącą 5 zł. w wyroku (...) z 8 grudnia 2011 r. sygn. akt XVII AmC 2904/11. Świadczą o tym też wpisy pod numerami (...), 4090 (opłata 20 zł.), (...) (opłata 10 zł.) i (...) (opłata 10 zł.) w Rejestrze Klauzul Niedozwolonych prowadzonym przez Prezesa UOKiK.

Kwestia ta jest oczywista, gdy uwzględni się, że stosowane przez powódkę analogiczne jak zapisy w § 6 ust. 6 umowy postanowienie umowne przewidujące:

- opłatę w wysokości 10 zł. za wypowiedzenie umowy pożyczki kierowane do pożyczkobiorcy listem poleconym,
- koszty działań windykacyjnych takich jak m.in. wezwania listami zwykłymi (7 zł. za jeden list, wysyłany nie częściej niż 2 razy w miesiącu), zostały prawomocnie wyrokiem (...) z 13 maja 2014 r. sygn. akt XVII AmC 41011/13 uznane za niedozwolone postanowienie umowne. Ewidentnie świadczą o tym wpisy w Rejestrze Niedozwolonych wzorców umownych z dnia 9 sierpnia 2016 rok nr 6530 i (...). W związku z tym analizowane zagadnienie nie wymaga dalszej analizy prawnej.

Umieszczenie klauzul w rejestrze ma ten skutek, że także w innych sprawach nie można się nimi posługiwać (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 24 października 2013 r., I ACa 535/13). Wskazuje na to treść art. 479⁴³ k.p.c., który statuuje tzw. rozszerzoną prawomocność wyroków Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów (wyrok prawomocny ma skutek wobec osób trzecich od chwili wpisania postanowienia do rejestru) oraz treść art. 24 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów, który za naruszenie zbiorowych interesów konsumentów, skutkujące nałożeniem wysokiej kary pieniężnej, uznaje stosowanie przez przedsiębiorców w relacjach z konsumentami postanowień wzorców umów, które zostały wpisane do rejestru postanowień wzorców umowy uznanych za niedozwolone. Prawomocność rozszerzona powinna być rozumiana jako skuteczność wpisanej do rejestru klauzuli niedozwolonej nie tylko wobec podmiotu, co do którego zostało wydane orzeczenie, ale również do wszystkich przedsiębiorców stosujących wzorce umowne w obrocie konsumenckim.

Reasumując rozważania w odniesieniu do opłat należy stwierdzić, że analizowane należności nie przystają w żaden sposób do obowiązujących powszechnie w obrocie gospodarczym kosztów wspomnianych czynności. Są to należności rażąco wygórowane. Nie mają one żadnego racjonalnego uzasadnienia i ekonomicznego powiązania z faktycznie poniesionymi wydatkami. Opłaty te stanowiły nie tylko niczym nieuzasadnioną dolegliwość dla konsumenta, ale przede wszystkim zostały pomyślane jako źródło dodatkowego zarobkowania dla pożyczkodawcy. Mając na uwadze brak związania pozwanej postanowieniami umowy dotyczącymi wszystkich opłat nie można uwzględnić żądania powódki w tym zakresie. Skutkuje to jego oddaleniem w opisaną powyżej części.

Pozwana wykazała, że spłaciła jedynie część zadłużenia tj. część kapitału w kwocie 863,72 zł. Uwzględniając treść umowy i dotychczasowe wpłaty pozwana ma spełnić świadczenie pieniężne na rzecz powódki w łącznej wysokości 2440,02 zł., w tym:

- jako część kapitału w wysokości 2436,28 zł. (3300 – 863,72 zł.)
- jako skapitalizowane umowne odsetki maksymalne za opóźnienie naliczane od niespłaconego kapitału za okres od 1 maja do 4 maja 2016 roku (wniesienia pozwu) w wysokości 3,74 zł.

Odsetki za okres trwania umowy tj. do 30 kwietnia 2016 r. powódce nie przysługują, gdyż ich wysokość wskazano na zero procent.

O dalszych odsetkach, należnych powódce od 5 maja 2016 roku Sąd orzekł zgodnie z art. 481 § 1 i 2² k.c., uwzględniając w tym zakresie żądanie pozwu. Zgodnie z przywołanym jako pierwszy przepisem jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

W treści umowy uzgodniono, że od przeterminowanych należności odsetki mają wynosić czterokrotność stopy kredytu lombardowego NBP. Takie ustalenie jest wiążące również dla sądu, z tym że wysokość należnych powódce odsetek umownych nie może przekraczać odsetek maksymalnych za opóźnienie wymienionych w art. 481 § 2¹ K.c. (od 1 stycznia 2016 r. dwukrotności wysokości odsetek za opóźnienie).

O kosztach orzeczono na podstawie art. 100 K.p.c. obciążając nimi powódkę w stopniu w jakim uległa pozwanej.

Koszty niniejszego postępowania poniesione przez powódkę opiewały na łączną kwotę 103,86 zł, na co złożyły się:

- opłata sądowa od pozwu w kwocie 86 zł.,
- opłata od pełnomocnictwa udzielonego pełnomocnikowi powódki w kwocie 17 zł.
- prowizja od uiszczenia opłaty sądowej przelewem w kwocie 0,86 zł.

Powódka wygrała sprawę w 35,82 %, a zatem ma prawo do zwrotu 37,20 zł.

Koszty niniejszego postępowania poniesione przez pozwaną opiewały na łączną kwotę 2417 zł, na co złożyły się koszty zastępstwa procesowego (2400 zł.) i opłata skarbową od pełnomocnictwa.

Wniosek pozwanej uwzględniono w 64,18 %, a zatem ma ona prawo do zwrotu 1551,23 zł.

Po wzajemnym zniesieniu kosztów do wysokości niższej należności pozwana z tytułu kosztów powinna otrzymać sumę 1514,03 zł., o czym orzeczono w pkt III wyroku. Pozwana bowiem wygrała niniejszą sprawę w większości.

SSR Piotr Maziarz

1 E. C., C. staff working document "G. on the application of D. (...) ((...)) in relation to costs and the A. R. of charge", (...)(2012) 128 final, B. 8 maja 2012 r. s. 11.

2 wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 15 czerwca 2007 roku, VI Ca 228/07